

Naszym ojcom, dziadkom czy pradiadkom przyszło opuścić rodzinne strony, porzucić krainy dzieciństwa i młodości. Na ich opowieściach o tamtych miejscach, czasach i życiu wyrosliśmy i rozumiemy tęsknotę za nimi, choć sami tego bezpośrednio nie doświadczyliśmy. Dlatego czułą nutę w niejednej duszy poruszą zapewne wspomnienia Borysa Kokenaja, karaïmskiego działacza społecznego, który w roku głodu 1922 musiał opuścić Krym. Odtąd poświęcił się zbieraniu i zapisywaniu dawnych tradycji, bo tęsknoty, którą czuł, ukończyć nie był w stanie, choć często odwiedzał Półwysep. Tęsknił bowiem nie tyle za miejscem, ile za dawnymi czasami i ludźmi. Świadom, że wszystko to odeszło bezpowrotnie, próbował zachować każdą, nawet najmniejszą część przeszłości...

Mostami łączącymi nas z czasem minionym są przedstawiciele starszych pokoleń. Jednym z nich jest Emanuel Łopatto, którego los zawiódł z rodzinnego majątku w Szytelach pod słońce Italii, a który niedługo będzie obchodził 90 urodziny. O tym, jak ważną rolę odegrał w życiu rodziny Pileckich, opowiada z wdzięcznością, czułością i humorem Hanna Pilecka. Życie Jubilata też było naznaczone tułaczką i tęsknotą, ale nie brakowało w nim dobrych, jasnych momentów. I zabawnych, jak w opowieści o uzyskiwaniu włoskiego obywatelstwa przez jego pasierbicę, Annę Hensel. Zaczepiliśmy ją z wydanego w 2001 r. wywiadu-rzeczki z Emanuelem Łopatto i obiecujemy wrócić do tej publikacji w dalszych numerach, jako że jest to opowieść niezwykła.

W tym numerze kontynuujemy jednak inną opowieść, spisana ponad 80 lat temu, a dotycząca czasów jeszcze dawniejszych. Sergiusz Rudkowski opowiada, jak wiadro do pojenia koni mogło złamać czyjeś serce (a jeśli nie serce, to na pewno dumę) i jak wyglądały huczne karaïmskie weseliska, które niegdyś odbywały się w Łucku.

Odnotowujemy jubileusz 85-lecia warszawskiej orientalistyki, której dzieje są w wyjątkowy sposób związane z Karaïmami. Współtworzył ją przecież, a po wojnie odbudowywał prof. Ananiasz Zajączkowski, a wśród jej absolwentów jest wielu Karaïmów, w tym... dwie trzecie redakcji „Awazy-myza”. O jubileuszu pisze Anna Sulimowicz. Mariusz Pawelec przybliży zawartość interesującej publikacji, która ukazała się w ubiegłym roku na Krymie – zawiera ona zarówno materiały wspomnieniowe, częściowo wcześniej niepublikowane, jak i artykuły naukowe. Zaś Anna Abkowicz informuje z Paryża, że losy karaïmskiej społeczności we Francji stały się tematem pracy magisterskiej.

Koniec roku to tradycyjnie czas podsumowań, a że Karaïmi nader cenią tradycję, w tym numerze nie mogło zabraknąć sprawozdań. Przedstawiamy, co w mijającym roku udało się zrealizować z rozlicznych projektów prowadzonych przez Związek Karaïmów Polskich, a jakie działania podejmowała Fundacja Karaïmskie Dziedzictwo w trzecim (już!) roku swojego istnienia.

Zwracamy też uwagę na inicjatywę w sprawie ujednoczenia ochrony praw mniejszości w krajach Unii Europejskiej – ale to już sprawa na przyszły, 2018 rok, który właśnie nadchodzi. Oby był szczęśliwy! ■

Spis treści

W mowie przodków

Aleksander Puszkina
Fontanna Bakczysaraju
– Bahsaraj szadurwany 3

Sergiusz Rudkowski
O weselach w dawnym Łucku –
Tojłary Kart Łuckanyń 16

Znani i nieznani

Borys Kokenaj
Czasem we śnie widzę Kale... 4

Hanna Abrahamowicz-Pilecka
Z wyrazami wdzięczności dla Maniusia 10

Emanuel Włodzimierz Łopatto
Historia pewnego obywatelstwa 14

Przeczytane, obejrzone

Mariusz Pawelec
Z karaïmskiego dziedzictwa 20

Tu i tam

Anna Abkowicz
Losy Karaïmów we Francji 21

Wydarzenia i ludzie

Anna Sulimowicz
85 lat orientalistyki w Warszawie 22

Mariola Abkowicz
Co udało się zrobić w roku 2017 24

Adam J. Dubiński
Sprawozdanie z działań Fundacji
Karaïmskie Dziedzictwo w roku 2017 26

Co słyhać?

Europejska Inicjatywa Obywatelska:
Minority SafePack 30

Kalendarium i wydarzenia 31